

## **Szaman wiecznie żywy**

Autor tekstu: **Wiktor Kris**

**W**szelkie media, w większości przypadków, oprócz realizowania statutowej polityki dezinformacji i propagandy, spełniają także, rolę naszego „okna na świat” w aspekcie kulturowym.

To dzięki nim, my, zwykli zjadacze chleba, możemy „ubogacić się” egzotyką, odmiennym, a niedosiężnym krajobrazem i dowiedzieć się jak egzystują rasy odmienne od lokalnej. Nabieramy, jako takiego pojęcia o tym, jak chesze się Indianin, jak płąsa Pigmej i czy Eskimos używa pidżamy. Oglądając barwne zdjęcia w magazynach geograficznych, lub dokumentalne i fabularne filmy spoza naszego klimatu, nie wspomnę o zanikającym czytaniu, nie kryjemy jednak swego zniesmaczenia, poznając zwyczaje bardziej dzikich, w naszym mniemaniu, plemion.

Pobłażliwie przymykamy oko na ich stroje, niezrozumiałą muzykę, akrobatyczne tańce i konsumpcję świństw, po których zwymiotowałby nawet nasz dostawca pizzy, ale prawdziwy wstręt budzą, w niektórych z nas, ich obrzędy religijne. Jakże odrażający wydaje nam się skośnooki arat, namaszczający niemowlę kobylim mlekiem i na dodatek wędzący je nad kadzidłem z końskiego łajna. Ciemnoskóry dzikus z kółkiem w nosie i w gaciach z pierza, który opluwa swych wniebowziętych braci jakąś cieczą, nabieraną do ust z tykwy, wywołuje w nas, dla odmiany, grymas obrzydzenia. Biczownicy i amatorzy krwawego peelingu są jeszcze do strawienia bez dreszczy, ale tylko dla nielicznych już masochistów z czarnobiałymi telewizorami.

Całe to bractwo aż się prosi o wyprostowanie mu kręgosłupa, bo jedynie my, w naszej jedynie słusznej wierze, wiemy jak powinny wyglądać kanony liturgii, egzorcyzmy, obrzędy, procesje, pokropki, pochówki, śluby, bierzmowania i chrzty. Mamy jeszcze na szczęście, gotowych do poświęceń i wyświęceń szamanów — agentów, którzy za garść manioku i biret złota mogą nieść kaganiec, choćby i wiary.

Niezależnie od szerokości geograficznej, istnieją jednak, w tym szaleństwie, pewne podobieństwa, gdyż spektakle organizowane są przez tę samą grupę zawodową. Wszystkim tym obrzędom regulaminowo towarzyszą zawodzenia, mamrotania, mantry i litanie; mniej lub bardziej chóralny, psychodeliczny i ogłupiający śpiew. Instrumenty muzyczne muszą być jak najgłośniejsze, najlepiej, jeśli są ogłuszające. W cenie są bębny, trąby i wynalazek prawie tak stary jak profesja szamana; organy. Jeśli dzwonki, to jak mamucie jaja. Muszą stawiać na nogi, nawet głuchych, o dowolnej porze. Już dawno temu połapano się w odmóżdżających właściwościach infradźwięków. Tłuste gęby szamanów ledwo widać spod skór i piór, klejnotów i muszelek, masek i tiar, peruk i makijażu. Ich pawi majestat budzi szacunek pomieszany z grozą, a zaklęcia są podwójnie przerażające, bo artykułowane martwym językiem wtajemniczonych. Otacza ich wieniec klakierów, przybocznych ścieraczy prochu i adeptów. Im młodszych i dorodniejszych tym lepiej: nie tylko piękno ducha liczy się na szamańskim rynku. Scenografia skrzy się od totemów, fetyszy, talizmanów i szkaplerzy. Szata, w tradycji szamańskiej, też musi być jedyna, niepowtarzalna i przepyszna. Już od paleolitu miała za zadanie odróżniać szamana od trzody.

Na ręce wodzirejów tych spektakli składa się nieodmiennie przeróżne błagalne, dziękczynne i oczyszczające ofiary; od kury, po bawołu, od owoców, po kruszce. Zasada jest uniwersalna; szaman nigdy nie odchodzi z pustymi rękami od koryta, którym może być kamień ofiarny, ołtarz, chrzcielnica czy stos. Szamani się ostatecznie po to, aby żyć i to żyć możliwie najlepiej. Każdy szaman kocha dobrze szamać.

Nim damy nurka przez szkielet jakiejś drewnianej ryby, nim rozsypjemy płatki róż pod nogi szamana, skrapiającego za pomocą miotełki z wiórek, przystanek kolejowy lub stację benzynową, nim scałujemy kolejny szczep bakterii z szamańskiego pierścienia, i o ile zdążymy przed posmarowaniem nam czoła podejrzanym tłuszczem — zastanówmy się.

Zastanówmy się, czy jesteśmy lepsi od naszych egzotycznych braci, było nie było, w rozumie. Niezależnie od tego, jaki kolor skóry obnoszą. I ich, i nasi, na nasze nieszczęście, ewoluują razem z nami, choć mentalnie pozostają o całe wieki w tyle.



Źródło:sherdog.net

**Wiktor Kris**

Publicysta.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-09-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8358) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8358>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)